

**Wychowanie przedszkolne oddział 3,4,5 – latków A, 15.04.2020 r. –
Magdalena Rusiniak**

Temat dnia: „Co słysząc wiosną na wsi”

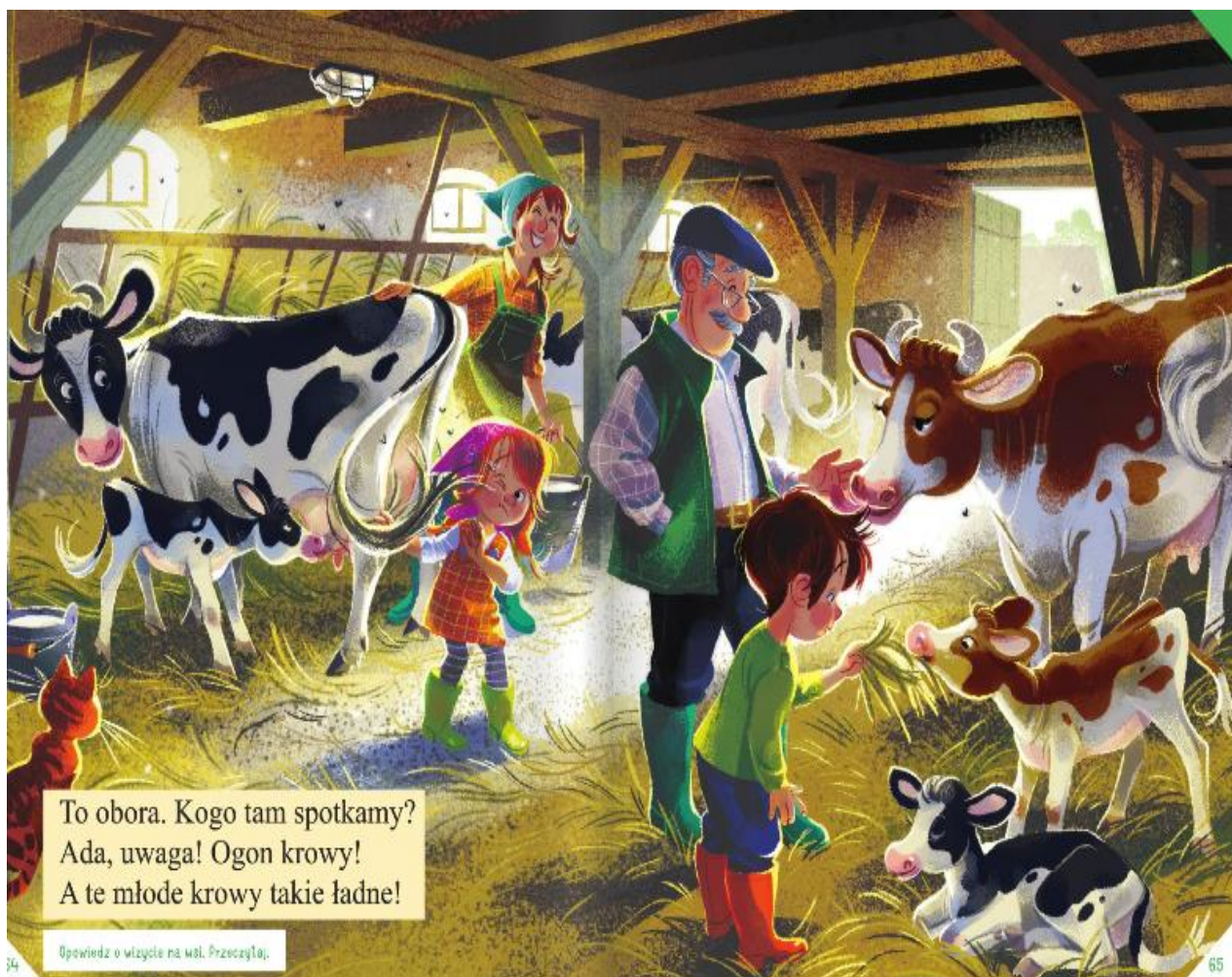
1. Zapoznanie z piosenką „Stary Donald farmę miał”

<https://www.youtube.com/watch?v=XQRHDliey4c>

2. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby *Kaczęta, prosięta...
konięta?*

Książka (s. 62–65) dla każdego dziecka 5 – letniego lub ilustracje poniżej





Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze żrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła:

– Mogę pogłaskać owieczkę?

Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania.

Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórko.

– Olek! Ciocia ma łabędzie! – piszczała zachwycona.

– Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi!

Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady.

– Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę. – Chodźmy do kurnika. Zobaczysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsietami i kaczka z kaczętami. Będziesz mogła je głaskać bez problemów.

Olek skrzywił się. Wolałby od razu pobiec do żrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:

– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzemy do stajni. Do koni i żrebaków.

Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcię opowieściami o swoich przygodach.

– Żrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.

– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada.

Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, poszły do chlewni. „Tutaj są świnię z prosiętami”, uprzedziła ją ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiedziały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos.

– Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia.

– Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie. – A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pośpiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsiątko, kaczkę – kaczątko, świnki – prosiątko, konia – koniątko, a krowy – krowiątko – wyliczyła.

Ciekawe, dlaczego ciocia, dziadkowie i Olek śmiali się długo i głośno.

Rozmowa na temat opowiadania.

Dziecko przygląda się obrazkom i opowiada o wizycie Olka i Ady na wsi.

3. Utrwalanie wiadomości o domach wybranych zwierząt.

Dwie kostki: jedna oklejona z wszystkich stron zdjęciami zwierząt (np.: krowy, konia, kury, psa, bociana, myszy), a druga – nazwami ich domów (np.: **obora, stajnia, kurnik, buda, gniazdo, norka**). Dziecko rzuca kostką ze zwierzętami i próbuje odnaleźć na drugiej kostce obrazek przedstawiający domek. Następnie Rodzic rzuca drugą kostką (z domkami) a dziecko odnajduje na swojej kostce odpowiednie zwierzę.

4. Praca w kartach

Dziecko 5 - letnie Karta pracy, cz. 4, nr 64

Dziecko łączy zdjęcia mam ptaków hodowanych na wsi z obrazkami ich dzieci, słucha zdań czytanych przez Rodzica, czyta z Rodzicem wyrazy **tak**, **nie**, pisze x pod wyrazem **tak**, jeśli zdanie jest prawdziwe, pisze x pod wyrazem **nie**, jeśli zdanie jest fałszywe.

Karta pracy, cz. 4, nr 65

Dziecko łączy zdjęcia dorosłych zwierząt z wiejskiego podwórka ze zdjęciami ich dzieci, przypomina sobie, że te zwierzęta to ssaki, nazywa mamy i ich dzieci, kończy rysować kurki według wzoru, a potem je koloruje.

Pozdrawiam

Magdalena Rusiniak - wychowawca